

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/70443,Stanislaw-Hejmowski-bohaterski-prawnik-z-Poznania.html>



Fot. ze zbiorów Autora

ARTYKUŁ

Stanisław Hejmowski - bohaterski prawnik z Poznania

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: RAFAŁ LEŚKIEWICZ 28.06.2020

Czerwiec 1956 r. na trwałe zapisał się w naszej historii jako miesiąc, w którym doszło do pierwszej w powojennej Polsce robotniczej rewolty, skierowanej

przeciw władzy komunistycznej.

Po krwawym stłumieniu robotniczego protestu ruszyła machina represji wobec wszystkich tych, którzy ośmielili się sprzeciwić totalitarnemu reżimowi. Oskarżeni stający wówczas przed obliczem poznańskiego sądu mieli po swojej stronie poważnych sojuszników – obrońców. Jednym z nich był doktor praw Stanisław Hejmowski, oddany swojej profesji prawnik, który za to, że odważył się bohatersko występować w obronie Powstańców zapłacił olbrzymią cenę.



**Fotokopia dyplomu (w j. polskim)
nadania Stanisławowi
Hejmowskiemu przez Uniwersytet
Poznański tytułu doktora praw. Z
zasobu IPN**



**...i fotokopia tego dyplomu w j.
łacińskim. Z zasobu IPN**

Był liderem zespołu adwokatów reprezentujących oskarżonych robotników. Procesy poznańskie miały charakter polityczny, występowanie w nich wymagało dużej odwagi.

Obrońca zbrodniarzy i bohaterów

Mecenas Stanisław Hejmowski to jeden z najwybitniejszych poznańskich prawników. Urodził się 22 czerwca 1900 r. w Libawie. W 1924 r. ukończył Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie od 1930 do 1939 roku prowadził w Poznaniu własną kancelarię adwokacką. Podczas okupacji mieszkał w Warszawie. Po zakończeniu wojny zasłynął jako obrońca oprawcy „Kraju Warty” gauleitera Artura Greisera. Dał się wówczas poznać jako rzetelny prawnik, potrafiący bronić osobę, która przez kilka lat wojny była „panem życia i śmierci” w Wielkopolsce. Tym bardziej, że będąc wyznaczonym z urzędu przez Najwyższy Trybunał Narodowy dwukrotnie odmawiał obrony, argumentując to krzywdami, jakie go spotkały z rąk Niemców: wypędzenie z Poznania zimą 1939 r., śmierć dwóch braci. Od 1946 r. S. Hejmowski był także obrońcą wojskowym. Wielokrotnie bronił członków podziemia antykomunistycznego stawianych przed obliczem złowrogiego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu – stalinowskiego narzędzia terroru.

Procesy „poczerwcowe”

Mecenas Stanisław Hejmowski nie okazywał strachu. Przy każdej nadarzającej się okazji występował w swoich mowach obrończych zdecydowanie i ostro przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu oraz brutalności organów bezpieczeństwa.

Stanisław Hejmowski występował jako obrońca w dwóch głośnych „poczerwcowych” procesach, a mianowicie

w procesie „trzech” – będąc obrońcą doręczyciela pocztowego Jerzego Sroki oraz w procesie „dziesięciu” podejmując się obrony młodego konduktora Romana Bulczyńskiego. Był liderem zespołu adwokatów reprezentujących oskarżonych robotników. Procesy poznańskie miały charakter polityczny, występowanie w nich wymagało dużej odwagi. Mecenas Stanisław Hejnowski nie okazywał strachu. Przy każdej nadarzającej się okazji występował w swoich mowach obrończych zdecydowanie i ostro przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu oraz brutalności organów bezpieczeństwa. Do historii przeszły jego przemowy, w których broniąc klientów atakował system komunistyczny, dowodząc, że to zła sytuacja gospodarcza w kraju, pchnęła robotników do tak desperackiego kroku. Zaś winą za śmierć kilkudziesięciu niewinnych osób obarczył funkcjonariuszy „bezpieki”.

Procesy odbiły się szerokim echem w Europie i na świecie, gdyż ich przebieg relacjonowali zagraniczni korespondenci. Na salach sądowych byli również obecni przedstawiciele ambasad m.in. USA i Francji. Przemówienia S. Hejnowskiego komentowano w prasie zagranicznej, co skwapliwie odnotowywały komunistyczne służby bezpieczeństwa.

Maestro, czyli przeciwko Mistrzowi

Za taką postawę podczas procesów robotników organy bezpieczeństwa inspirowane przez komunistyczne władze państwowe postanowiły dać mecenasowi nauczkę, by boleśnie odczuł co znaczy wystąpić przeciwko „władzy ludowej”.

Za taką postawę podczas procesów robotników organy bezpieczeństwa inspirowane przez komunistyczne władze państwowe postanowiły dać mecenasowi nauczkę, by boleśnie odczuł co znaczy wystąpić przeciwko „władzy ludowej”.

Dowodem na szeroko zakrojone działania operacyjne podejmowane wobec mecenas Hejnowskiego przez bezpiekę jest dokumentacja sprawy operacyjnej o kryptonimie „Maestro”¹. Została ona założona 6 marca 1956 r. Pretekstem do podjęcia działań operacyjnych było utrzymywanie przez mecenasa rzekomych, rozległych kontaktów z cudzoziemcami². Ponadto każdorazowo zwracano uwagę na fakt, że S. Hejnowski zasłynął podczas procesów poznańskich jako osoba wygłaszająca poruszające mowy obrończe, jawnie w nich

krytykując panujący system prawny.

Mimo, że sprawa została formalnie założona dopiero w 1956 r. nie znaczy to, że „bezpieka” nie interesowała się mecenasem wcześniej. W aktach sprawy znajduje się również dokumentacja operacyjna UB z lat 40-tych i początku 50-tych. Podkreślano w nich każdorazowo, że jest on zdeklarowanym przeciwnikiem „demokracji ludowej”, nie kryjącym swoich poglądów politycznych³. W trakcie trwających śledztw po Wydarzeniach Czerwcowych rozpoczęto intensywną inwigilację Hejmowskiego, podobnie zresztą jak i pozostałych adwokatów występujących jako obrońcy robotników. Dowodami świadczącymi o skali działań operacyjnych UB są liczne stenogramy z podsłuchanych rozmów podejrzanych z obrońcami⁴.



Stanisław Hejmowski. Fot. ze zbiorów Autora

Escalacja działań operacyjnych nastąpiła pod koniec 1956 r., już po zakończeniu procesów.

Początkowo sprawę o kryptonimie „Maestro” prowadził Wydział II (kontrywywiad) KWMO w Poznaniu z uwagi na fakt utrzymywania przez „figuranta” kontaktów z cudzoziemcami, jednakże w lutym 1959 r. przekazano sprawę do Wydziału III (zajmującego się m.in. opozycją polityczną), gdyż jak argumentowano

„istnieje brak podstawy do dalszego prowadzenia niniejszej sprawy przez Wydział II, z uwagi na to, że utrzymywane przez fig.[uranta] kontakty z osobami przebywającymi za granicą nie są charakteru szpiegowskiego, natomiast fig.[urant] jako zdecydowany wróg ustroju socjalistycznego może uprawiać

działalność antypaństwową”⁵.

Kilkanaście dni potem oficer operacyjny Wydziału III poznańskiej SB ppor. Stanisław Kłys stwierdził, że obserwację mecenasa należy prowadzić pod kątem jego antysocjalistycznej postawy i utrzymywania kontaktów z działaczami „wrogich” ugrupowań. Początkowo inwigilacja mecenasa Hejmowskiego miała charakter prewencyjny. Służba Bezpieczeństwa wykorzystując agenturę oraz środki techniki operacyjnej tj. perlustrację korespondencji i podsłuch telefoniczny obserwowała poczynania adwokata, pod kątem możliwości podjęcia bardziej ofensywnych działań.

W wyniku podjętych działań operacyjnych spreparowano dokumentację świadczącą, jakoby mecenas Hejmowski pobierał zbyt wygórowane honoraria i nie poddawał ich odpowiedniemu opodatkowaniu.

Opracowany przez SB scenariusz działań operacyjnych zmierzał do ustalenia za pomocą agentury, jaką pozycję zajmował Hejmowski w adwokaturze, by potem móc go skompromitować w środowisku poznańskiej palestry. Zaplanowano systematyczne dręczenie adwokata kontrolami finansowymi i tym samym skompromitowanie go w środowisku, jako łapownika i osobę czerpiącą ze swych praktyk adwokackich zbyt wygórowane honoraria. Pomocni w realizacji zamierzeń SB okazali się świeżo pozyskani tajni współpracownicy o pseudonimach „Sobkowski” i „Janusz”, którzy mieli bezpośrednie kontakty z mecenasem i udzielali „bezpiece” informacji o jego działalności.

Oprócz wymienionych powyżej w rozpracowaniu mecenasa brali udział TW o pseudonimach: „Wilk”, „Paweł”, „Staszka”, „Jankowski”, „Alfred”, „Janna”, „Konrad”, „Śmigły” oraz „Temida”.

Ponadto, w trakcie prowadzonych działań szeroko korzystano z perlustracji korespondencji jak również podsłuchów. W materiałach sprawy „Maestro” znajduje się dokumentacja kilkuset przejranych przez „bezpiekę” przesyłek pocztowych oraz spisy notatek z podsłuchów. Perfidia metod pracy SB była tak dalece posunięta, że w momencie zorientowania się, iż S. Hejmowski może gromadzić jakiegokolwiek materiały mogące mu posłużyć w obronie przed sfigowanymi zarzutami, natychmiast postanowiono przeprowadzić tzw. tajną rewizję w jego mieszkaniu, w celu ustalenia o jakie dokumenty konkretnie chodziło⁶



Stanisław Hejmowski podczas procesów poznańskich. Fot. ze zbiorów Autora

Zawieszony w palestrze

W wyniku podjętych działań operacyjnych spreparowano dokumentację świadczącą, jakoby mecenas Hejmowski pobierał zbyt wygórowane honoraria i nie poddawał ich odpowiedniemu opodatkowaniu. Na tej podstawie Rada Adwokacka wszczęła przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne a Minister Sprawiedliwości zawiesił go w prawie wykonywania zawod⁷. Jakby tego było mało, wymierzony mu został tzw. domiar podatkowy i grzywna, wszystko na sumę ok. 400 tys. złotych.

Cena, jaką mecenas S. Hejmowski zapłacił za swą niezłomną postawę podczas długoletniej kariery zawodowej, była ogromna. Szykany, pomówienia i odwrócenie się od niego części środowiska poznańskiej palestry spowodowały, że podupadł na zdrowiu.

W odpowiedzi na sfingowane zarzuty S. Hejmowski odwołał się do Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej pisząc: „moja praktyka w niczym nie odbiegała od przepisów”, podkreślając przy tym, że prokuratura umorzyła prowadzone w tej sprawie dochodzenie⁸.

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z 31 marca 1962 r. orzeczono winę S. Hejmowskiego i zawieszono go w prawie wykonywania zawodu na 10 miesięcy z zaliczeniem kary od 20 lipca 1961 r.⁹ Jednakże Decyzją z 25 maja 1962 r. Minister Sprawiedliwości ponownie zawiesił mecenasa w prawie wykonywania zawodu uzasadniając, że w okresie zawieszenia napisał list do jednego ze swoich klientów, co stanowiło naruszenie warunków zawieszenia¹⁰.

Mecenas Hejmowski borykając się z wywoływanymi przez SB problemami finansowymi starał się uzyskać paszport, by móc odwiedzić mieszkającą w Szwecji rodzinę¹¹. Niestety, mimo wielu prób, za każdym razem otrzymywał odpowiedź odmowną. Podstawą negatywnych decyzji ze strony władz było zadłużenie mecenasa wobec Skarbu Państwa, z tytułu domiaru podatku i grzywny.

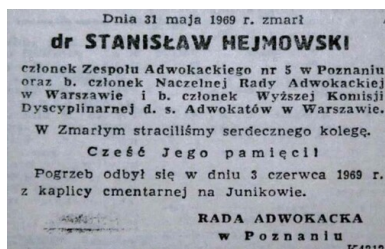
Na początku 1967 r. SB z satysfakcją odnotowała, że z uwagi na zły stan zdrowia mecenas ograniczył swoją działalność adwokacką. Dlatego też jesienią 1968 r. postanowiono zakończyć inwigilację Stanisława Hejmowskiego z uwagi na ciężką chorobę i co za tym idzie wycofanie się go z aktywnego życia społecznego¹². Analizując materiały sprawy operacyjnej „Maestro” kpt. S. Kłys stwierdził we wnioskach końcowych, że

„biorąc pod uwagę działalność figuranta w przeszłości wskazane jest okresowe kontrolowanie jego zachowania się w ramachteczki zagadnieniowej¹³.

Wniosek o zakończeniu sprawy, zatwierdził naczelnik Wydziału III poznańskiej SB 22 listopada 1968 r., a akta trafiły do archiwum.¹⁴

Cena, jaką mecenas S. Hejmowski zapłacił za swą niezłomną postawę podczas długoletniej kariery zawodowej, była ogromna. Szykany, pomówienia i odwrócenie się od niego części środowiska poznańskiej palestry spowodowały, że podupadł na zdrowiu.

Stanisław Hejmowski zmarł 31 maja 1969 r., jest pochowany w Poznaniu na cmentarzu w Junikowie.



**Wycinek z prasy z nekrologiem
zamówionym przez poznańską
Radę Adwokacką. Z zasobu IPN**

W 2006 r. imieniem Stanisława Hejmowskiego nazwano ulicę w centrum Poznania, przy której mieści się sąd okręgowy.

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (AIPN Po), 08/709.

² AIPN Po, 08/709, Okresowa ocena materiałów sprawy ewid.[encyjno] obserw.[acyjnej], 30 IV 1958 r., k. 9.

³ *Ibidem*, Wywiad w sprawie S. Hejmowskiego, 13 III 1952 r., k. 87; Notatka informacyjna dot. adwokata Hejmowskiego Stanisława, 12 VIII 1954 r., k. 114.

⁴ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, AIPN BU, 0749/23.

⁵ AIPN Po, 08/709, Postanowienie o przesłaniu (przekazaniu) sprawy ewidencji operacyjnej, 3 II 1959 r., k. 11.

⁶ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnej obserwacji, 24 X 1961 r., k. 26.

⁷ Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu (ORA), Teczka osobowa Stanisława Hejmowskiego, Decyzja Ministra Sprawiedliwości, 7 VII 1961 r., k. 75. Okręgowa Rada Adwokacka wezwała Stanisława Hejmowskiego do zaprzestania prowadzenia praktyki od 20 VII 1961 r.

⁸ Pismo do Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, 1 VIII 1961 r., maszynopis w zbiorach autora.

⁹ ORA w Poznaniu, Teczka osobowa Stanisława Hejmowskiego, k. 103.

¹⁰ *Ibidem*, k. 107.

¹¹ W Szwecji mieszkała jego pierwsza żona Anna, syn Adam i córka Teresa.

¹² AIPN Po, 08/709, Analiza materiałów sprawy „Maestro”, 22 XI 1968 r., k. 47.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy z dnia 22 listopada 1968 r., k. 48.

COFNIJ SIĘ